

Sygn. akt I ACa 42/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SA Hanna Muras

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SA Robert Obrębski

Protokolant: asystent sędziego Agnieszka Gozdalska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko A. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. akt XXIV C 820/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od W. P. (1) na rzecz A. K. kwotę 3 977 (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od W. P. (1) na rzecz A. K. kwotę 870 (osiemset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 42/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w tej sprawie przeciwko A. K. powód W. P. (1) domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, naruszonych przez pozwanego na skutek korespondencji mejlowej rozsyłanej przez pozwanego do firm, z którymi współpracowała spółka (...), której współnikami byli powód i pozwany. Jak wskazywał powód, w treści wiadomości mejlowych pozwany określił go „hochsztaplerem”, podważał jego „referencje” pisząc, niezgodnie z prawdą, że maszyny wyprodukowane przez M. ciągle się psują, a uruchamiano je tylko na czas potrzebny do dokonania audytu, a także oskarżał powoda o działanie na szkodę spółki. W ramach żądanej ochrony powód wniósł o nakazanie pozwanemu, by złożył każdemu z kontrahentów spółki (...) Sp. z o.o. oświadczenie usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda o treści i w formie wskazanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i rekompensaty straty przyszłych dochodów.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia niemajątkowego, zobowiązując pozwanego do złożenia oświadczenia pocztą mejlową, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, o następującej treści: „W związku z wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 29 grudnia 2011 r., sygnatura akt XXIV C 820/09 niniejszym oświadczam, iż pisma wysłane na państwa adres poczty elektronicznej pt. detektory zanieczyszczeń produkcji firmy (...), były krzywdzące dla W. P. (1) i niezgodne ze stanem faktycznym. Oświadczam, że W. P. (1) nie jest oszustem i złodziejem a także nie działał na szkodę spółki (...) spółki z o.o., a za użyte wobec niego określenia przepraszam”. Sąd okręgowy nakazał pozwanemu przesłanie tego oświadczenia do następujących podmiotów:

- (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. na adres (...)
- (...) spółce akcyjnej z siedzibą w B. na adres (...)
- (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na adres (...)
- (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. na adres E.(...)
- (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na adres (...)

W pozostałym zakresie sąd okręgowy powództwo oddalił, nie obciążył powoda kosztami sądowymi, od których poniesienia powód był zwolniony, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od A. K. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Powód W. P. (1) od 2005 roku prowadził działalność w zakresie systemów (...) do detekcji zanieczyszczeń i ciał obcych w produktach spożywczych, projektował w tym celu odpowiednie maszyny. W firmie (...) spółce z o.o., założonej w celu produkcji i sprzedaży tych systemów, pełnił funkcję prezesa zarządu. W roku 2007 powód poszukiwał inwestora celem uruchomienia produkcji i sprzedaży zaprojektowanych maszyn. Porozumiał się w tym zakresie z pozwanym A. K. oraz spółką z o.o. (...). W dniu 3 kwietnia 2007 roku podwyższono kapitał zakładowy w spółce (...) sp. z o.o. do kwoty 100.000 zł, a nowe udziały zostały objęte przez A. K. oraz (...) sp. z o.o. Po podwyższeniu kapitału zakładowego wielkość udziałów w spółce (...) kształtowała się następująco: A. P. (1) (ojciec powoda) - 55 udziałów, W. P. (1) (powód) - 35 udziałów, A. S. - 10 udziałów, (...) sp. z o.o. - 50 udziałów oraz A. K. (pozwany) - 50 udziałów. Jednocześnie, w dniu 3 kwietnia 2007 roku doszło do powołania Zarządu w osobach W. P. (1) - prezesa, oraz A. K. - wiceprezesa. Uchwałą zarządu spółki (...) z dnia 17 maja 2007 roku doszło do uchwalenia regulaminu zarządu, określającego obszary odpowiedzialności członków zarządu. Powodowi powierzono organizację pracy zarządu, prowadzenie i nadzorowanie działalności w zakresie projektowania urządzeń wytwarzanych przez spółkę, organizację i nadzór nad działalnością produkcyjną spółki, przygotowanie budżetu spółki oraz jego realizację, nadzór nad realizacją strategii spółki, nadzór nad zlecaniem i realizacją dostaw kooperacyjnych dla spółki oraz, do czasu utworzenia własnej służby handlowej przez spółkę, nadzór nad realizacją umowy z zewnętrzną firmą handlową. Z kolei pozwanemu, jako wiceprezesowi zarządu, powierzono prowadzenie i nadzór nad sprawami korporacyjnymi spółki, zawieranie umów z pracownikami, gospodarkę finansową przedsiębiorstwa, organizację i funkcjonowanie rachunkowości, przygotowanie projektów regulaminów wewnętrznych spółki i nadzór nad ich stosowaniem, nadzór - pod względem formalnym - nad realizacją uchwał zgromadzenia wspólników i zarządu, kontrolę legalności, prawidłowości i rzetelności operacji gospodarczych, zorganizowanie własnej służby handlowej i nadzór nad jej działalnością oraz przygotowanie budżetu spółki i nadzór nad jego realizacją.

W dniu 23 lutego 2006 roku doszło do zawarcia pomiędzy M. a (...) umowy nr (...), której przedmiotem było wykonanie, wraz z montażem, rozruchem i szkoleniem pracowników, urządzenia typu MX-R- (...) przeznaczonego do kontroli ciał obcych w produktach żywnościowych, zaś w dniu 21 marca 2006 roku zawarta została umowa nr (...) na wykonanie, wraz z rozruchem i szkoleniem pracowników, systemu sterowania linii produkcji ketchupu. Jak wskazał

sąd okręgowy, obie umowy nie zostały przez M. w pełni wykonane – urządzenie MX- (...) nie wykrywało prawidłowo ciał obcych w słoikach, zaś w linii do produkcji ketchupu ujawniły się usterki, które nie zostały przez M. usunięte. Z tych względów (...) pismem z dnia 10 maja 2007 roku wezwały M. do ugody, a następnie pismem z dnia 21 czerwca 2007 roku wniosły pozew o zapłatę. W dniu 20 listopada 2007 roku doszło do zawarcia ugody sądowej pomiędzy stronami, zgodnie z którą M. zobowiązał się do zapłacenia na rzecz kontrahenta kwoty 100.000 zł.

W dniu 2 maja 2007 roku zawarta zastała pomiędzy M. a K. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), umowa sprzedaży, dostawy i uruchomienia urządzeń typu MX- (...) oraz MX- (...), które to urządzenia miały być dostarczone do dnia 30 maja 2007 roku, za cenę 304.200 zł za oba urządzenia. Przy tym do obowiązków sprzedającego należał rozruch techniczny urządzeń oraz przeszkolenie pracowników w zakresie obsługi, eksploatacji i konserwacji tych urządzeń. Docelowo sprzedawane urządzenia przeznaczone były dla (...) S.A., zgodnie z umową zawartą w dniu 2 maja 2007 roku pomiędzy K. S. a firmą (...). W dniu 2 sierpnia 2007 roku M. zawarł umowę sprzedaży urządzenia typu (...) model MX- (...) z (...) Sp. z o.o. Termin uruchomienia sprzedanego urządzenia, przewidziany w umowie do dnia 12 stycznia 2008 roku, został przez M. poważnie przekroczony. Z tych względów nie doszło do zapłaty całej ceny na rzecz M., a pismem z dnia 18 września 2008 roku (...) Sp. z o.o. zagroziła, że w razie nieuruchomienia przedmiotu umowy w ciągu 30 dni dokona uruchomienia go we własnym zakresie, obciążając M. poniesionymi kosztami. Ostatecznie jednak urządzenie zostało uruchomione i działało. W dniu 16 listopada 2007 roku doszło do podpisania przez M. umów z (...) Sp. z o.o., których przedmiotem była sprzedaż, dostawa i uruchomienie urządzeń (...) model MX- (...) – do skanowania butelek z sokiem oraz model MX- (...) – do skanowania słoików z dżemem, za cenę netto 167.000 zł za każde urządzenie. Dostarczone urządzenia nie spełniały całkowicie niezbędnych wymogów, w związku z (...). zażądała obniżenia określonej w umowie ceny o 20 %. W piśmie zawierającym reklamację wskazano na „oczywiste nieprzystosowanie wydajności urządzenia do wydajności linii produkcyjnej, którą ma obsługiwać”. Ostatecznie, dostarczone przez M. urządzenia zostało doprowadzone do należytego stanu przez firmę (...), co trwało ok. 3-4 miesiące. W dniu 11 grudnia 2007 roku M. zawarł umowę z (...) Sp. z o.o., zgodnie z którą dostarczył jej urządzenie typu (...) model MX- (...). Również i to urządzenie nie funkcjonowało poprawnie. W piśmie z dnia 15 maja 2008 roku (...) Sp. z o.o. wskazała, że przedmiotowe urządzenie nie przepracowało bezawaryjnie ani jednej doby. Pismem z dnia 10 czerwca 2008 roku (...) Sp. z o.o. wystosowała do M. ostateczne wezwanie do bezwłocznego usunięcia istotnych wad przedmiotu umowy, a następnie pismem z dnia 15 września 2008 roku spółka odmówiła zapłaty faktury opiewającej na kwotę ostatniej raty płatności, wskazując, że urządzenie wykonane przez M. jest „permanentnie wadliwe”. W tej sytuacji, (...) Sp. z o.o. zażądała obniżenia wartości wynagrodzenia za wadliwie wykonane urządzenie i uznania umowy za rozliczoną, przy potrąceniu wartości faktury końcowej. Jak wskazał sąd okręgowy, powyższe problemy w zakresie realizacji zobowiązań doprowadziły spółkę (...) do poważnych kłopotów finansowych. W 2008 roku podjęta została próba ratowania kondycji firmy poprzez podniesienie jej kapitału zakładowego i objęcie nowych udziałów w spółce. W dniu 4 kwietnia 2008 r. wspólnicy zawarli porozumienie, w którym wyrazili zgodę na ponowne podniesienie kapitału zakładowego spółki w celu jej dokapitalizowania, spłaty zadłużenia oraz sfinansowania podwyższonych kosztów funkcjonowania spółki. Do zarządu spółki została powołana D. K., reprezentująca spółkę (...), która miała odpowiadać za sprawy finansowe spółki. Prezesem zarządu miał zostać A. K. zaś powód wiceprezesem. Zmiany te spowodowały konflikt między wspólnikami, w szczególności między powodem i pozwanym. Powód zażądał wyjaśnienia swojej sytuacji w spółce, a także potraktowania kontraktu z (...) jako aportu do spółki w zamian za dodatkowe udziały. Pozwany zarzucił powodowi działanie w sposób sprzeczny z ustaleniami zawartymi w porozumieniu oraz brak woli wzięcia odpowiedzialności za sprawy spółki. Ustalenia zawarte w porozumieniu zostały zrealizowane na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 7 maja 2008 r. A. P. (1) oraz W. P. (1) zrezygnowali jednak z objęcia przysługujących im udziałów z powodu braku środków finansowych. Prezesem zarządu został A. K., zaś funkcję wiceprezesa objęła D. K.. Na zgromadzeniu podjęto również decyzję dotyczącą opracowania programu naprawczego spółki, przeprowadzenia rozmów z wierzycielami oraz zbadania możliwości sprzedaży przez spółkę standardowych maszyn MX. Do skutecznej naprawy kondycji (...) spółki (...) nie doszło. Wspólnicy nie mogli dojść do porozumienia w sprawie kształtu i warunków, w tym finansowych, dalszej współpracy powoda w M.. Pozwany zarzucił powodowi działającemu jednoosobowo w imieniu spółki zawarcie w kwietniu 2008 r. umowy pożyczki na kwotę 8000 zł pod zastaw przedmiotów stanowiących majątek spółki. W konsekwencji w dniu 30 lipca 2008 roku doszło do ogłoszenia przez nowy zarząd spółki wniosku o ogłoszenie upadłości. W toku postępowania w przedmiocie

ogłoszenia upadłości, postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 11 września 2008 roku dokonano zabezpieczenia majątku M. poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego. Wniosek o ogłoszenie upadłości sąd ostatecznie oddalił z uwagi na fakt, iż majątek niewypłacalnej spółki nie wystarczał na pokrycie kosztów postępowania.

Jak ponadto ustalił sąd okręgowy, w roku 2008 powód W. P. (1) zaczął pomagać w prowadzeniu działalności gospodarczej swojej córce A. P. (2). Córka powoda sprzedała m.in. jedną maszynę(...), przy czym była to maszyna stworzona w innej technologii, aniżeli maszyny sprzedawane przez M.. Jednocześnie, w ramach działalności w firmie córki, powód serwisował urządzenie X-ray sprzedane przez firmę (...) spółce (...).

W czerwcu 2008 roku pozwany skierował do kontrahentów spółki (...), tj. do spółki (...) SA, (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., pismo w formie mejlowej, w którym zarzucił powodowi, że został przez niego oszukany. Wskazał, iż „dał się nabrać na duże pieniądze oraz na utratę dobrego imienia poprzez legitymizowanie działań uzdolnionego hochsztaplera”. W piśmie wskazał również: „Nie wiem, jak sprawa się może zakończyć. Żadna maszyna M. badająca opakowania odbiorcze nie udowodniła parametrów kontraktowych. Ostatnio walczyłem o doprowadzenie maszyny do dżemów do parametrów kontraktowych. Wierzyłem, że kiedy uda nam się tam doprowadzić do dobrego wyniku, M. będzie miał szanse wydzwignąć się. Niestety nie widać na to szans. Maszyna jest niedopracowana mechanicznie jak i informatycznie. W przypadku M. maszyny wielokrotnie były serwisowane w czasie gwarancji, z reguły przed audytami. Jednakże często po audycie następowała ich ponowna deregulacja. Nie należy sądzić, że maszyny te mogą pracować bezawaryjnie w dłuższym okresie czasu, ze względu na sposób ich wykonania”. Dalej, pozwany wskazywał, że „W. P. (1), jeszcze nim opuścił stanowisko prezesa zarządu jak i po jego opuszczeniu działał na szkodę spółki, co przy narosłych zobowiązaniach doprowadziło do tego, że sytuacja finansowa spółki pogarszała się, tak, że obecnie jedyne, co nam pozostało jako zarządowi (...) to zgłoszenie do sądu upadłości spółki. Równoległe z wnioskiem o upadłość przygotowujemy obszerny list do prokuratury przedstawiający podejrzenie popełnienia przez W. P. (1) przestępstwa działania na szkodę spółki. Była to również działalność na szkodę kontrahentów”. Następnie, pozwany ostrzegł: „Zapewne będą firmy, które (...) zdecydują się na związki umowne z W. P. (1). Będzie to ich suwerenny wybór. Znając jednak mojego byłego partnera mogę jedynie przestrzec by nie ufały zbyt jego górnolotnym zapewnieniom (...) Sugerowałbym, aby firmy przed wejściem w dalszą współpracę z W. P. (1) podsumowały swoje uwagi i spostrzeżenia co do funkcjonowania maszyn M. oraz sposobu pracy samego W. P. (1)”.

Pismem z dnia 24 czerwca 2008 roku zarząd M., w osobach A. K. oraz D. K., skierował do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przez powoda W. P. (1) przestępstw z art. 585 i 587 k.s.h. oraz art. 284 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2009 roku postępowanie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających fakt zaistnienia przestępstwa, zaś co do przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za zasadne w zakresie żądania ochrony niemajątkowej. Oddalił natomiast roszczenie majątkowe powoda.

Sąd okręgowy uznał, że treść listu mejlowego sporządzonego przez pozwanego naruszyła cześć i dobre imię powoda. Odwołując się do obiektywnych kryteriów oceny, uwzględniających odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania, sąd okręgowy stwierdził, że zarzuty podniesione w liście w sposób oczywisty naruszyły dobre imię powoda. Powód jest osobą, która zajmowała się konstruowaniem urządzeń do wykrywania zanieczyszczeń w produktach spożywczych, zaś spółka (...), której powód był udziałowcem oraz prezesem Zarządu, prowadziła działalność gospodarczą w tym zakresie. Tekst listu pozwanego, przypisujący powodowi jednoznacznie odbiegające od wymaganych standardów zachowania, w sposób oczywisty naraził go na utratę zaufania. Sąd okręgowy, powołując się na wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, stwierdził, że pozwany nie udowodnił, że działał w okolicznościach wyłączających bezprawność. Jak wskazał sąd pierwszej instancji, większość z kwestionowanych przez stronę powodową informacji zawartych w spornym mejlu była nieprawdziwa. Nie znalazły bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym informacje, jakoby powód działał na szkodę spółki (...) i oszukiwał pozwanego. Wprawdzie jak przyznał sąd pierwszej instancji, rzeczywiście występowały problemy techniczne w zakresie funkcjonowania dostarczonych przez M. maszyn (urządzeń(...)) do wykrywania zanieczyszczeń w produktach

spożywczych, to jednak sposób przedstawienia tych problemów przez pozwanego miał charakter zdecydowanie nierzetelny. Z treści mejla wynikało bowiem, że urządzenia te właściwie nie nadawały się do przemysłowego ich wykorzystania. Tymczasem urządzenia te, po wprowadzeniu w nich odpowiednich modyfikacji, były w stanie podjąć prawidłową pracę – urządzenie dostarczone przez M. spółce (...) zostało ostatecznie uruchomione i działało. Podobnie, urządzenia dostarczone spółce (...), chociaż nie spełniały całkowicie niezbędnych wymogów (w związku z czym pismem (...) Sp. z o.o. zażądała obniżenia określonej w umowie ceny o 20 %) zostały następnie doprowadzone do należytego stanu przez firmę (...). Natomiast w okresie od 7 do 25 maja 2008 roku zarząd M. przeprowadził rozmowy z głównymi wierzycielami spółki, które zakończyły się w zasadzie pozytywnie, w tym m.in.(...)zgodziła się na przeprowadzenie testów z długą kamerą, a w przypadku, gdyby wyniki były pozytywne, na rezygnację z konieczności zwrotu pieniędzy. Ponadto – jak podkreślił sąd okręgowy – określenie powoda mianem „hochsztaplera” znacząco przekroczyło dopuszczalne normami społecznymi ramy zachowań. Za niezasadne, w ocenie sądu okręgowego, należało uznać stanowisko pozwanego, że wysyłając list mejlowy do kontrahentów spółki (...) działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Argumentując tę ocenę, sąd okręgowy wskazał, że kontrahenci spółki (...) mieli świadomość tego, jak wygląda współpraca biznesowa z W. P. (1), nie potrzebowali więc jakichkolwiek ostrzeżeń w tym zakresie. Pozwany A. K. jasno i jednoznacznie wzywał adresatów e-maila, by zaprzestali współpracy z powodem i nie budziło zdaniem sądu okręgowego wątpliwości, że przyczyną skierowania przedmiotowego listu była po prostu wola zaszkodzenia powodowi w jego dalszych przedsięwzięciach, nie zaś rzekoma troska, aby przestrzec innych uczestników rynku przed nieuczciwymi praktykami ze strony W. P. (1). Z tych względów sąd okręgowy nakazał złożenie przez pozwanego oświadczenia prostującego nieprawdziwe informacje na temat powoda oraz zawierającego przeprosiny za użyte wobec niego określenia.

Sąd okręgowy oddalił natomiast roszczenie majątkowe powoda. Jak wskazał, powód domagał się zasądzenia kwoty 100.000 zł w istocie z dwóch tytułów prawnych – z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania (jako żądanie odszkodowania uznać trzeba bowiem żądanie rekompensaty straty przyszłych dochodów). Sąd okręgowy stwierdził, że przyznanie powodowi zadośćuczynienia nie byłoby uzasadnione. Powołał się przy tym na sposób naruszenia dobra osobistego powoda (jedynie poprzez przesłanie korespondencji elektronicznej do kontrahentów spółki (...), bez jakiegokolwiek publicznego udostępnienia treści tego listu) oraz na fakt, że powód, jako prezes zarządu spółki, rzeczywiście ponosi istotną część odpowiedzialności za doprowadzenie spółki (...) do złej kondycji finansowej, zaś pozwany, który zdecydował się zainwestować w spółkę własne środki finansowe, także w istotny sposób odczuł skutki złej kondycji finansowej, w jakiej spółka się znalazła. Z tych względów sąd okręgowy uznał, że samo nakazanie pozwanemu złożenia, pocztą mailową, stosownego oświadczenia, prostującego nieprawdziwe informacje na temat powoda oraz zawierającego przeprosiny za użyte wobec niego określenia, jest wystarczające do usunięcia skutków dokonanego naruszenia. Odnosząc się natomiast do żądania odszkodowawczego, sąd okręgowy stwierdził, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – nie wykazał, aby na skutek działania pozwanego poniósł szkodę, nie przedstawił nawet hipotetycznego wyliczenia tej szkody. O kosztach procesu sąd okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Jak wskazał, pozwany wygrał sprawę w zakresie żądania zadośćuczynienia i odszkodowania, należało zatem zasądzić na jego rzecz od powoda zwrot kosztów procesu w tym zakresie.

Wydany wyrok zaskarżony został przez obie strony, przy czym apelacja strony powodowej została prawomocnie odrzucona.

Strona pozwana w złożonej apelacji zaskarżyła wydany wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o obowiązku zwrotu kosztów procesu (pkt I i IV wyroku). Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego dodatkowo kwoty 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji pozwanego zawarte zostały następujące zarzuty:

1/ brak ustalenia pełnego i prawidłowego stanu faktycznego oraz nieustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

2/ dopuszczenie do sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

3/ niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w piśmie procesowym z 15 grudnia 2011 r. i niewyjaśnienie w uzasadnieniu, dlaczego sąd nie uwzględnił tych wniosków, to jest naruszenie art. 217, art. 222 zdanie drugie, art. 227, art. 233 § 1, art. 316 § 1, i art. 328 § 2 kpc;

4/ naruszenie art. 24 § 1 zadanie 1 i 2 kc przez jego wadliwe zastosowanie w sprawie.

Ponadto pozwany w apelacji zawarł następujące wnioski dowodowe:

1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów:

a) akt sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie XVI GC 258/07 (obecnie w aktach Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ VII GC 920/10) w celu stwierdzenia faktów wyłącznej winy W. P. (2) w niewykonaniu umowy z firmą (...) z 23.02.2006 r.;

b) akt sprawy upadłościowej M. I. sp. z o.o, Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ IX GU 35/08 (obecnie w aktach Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ VII GC 920/10) prowadzące łącznie do ustalenia faktów wyłącznej winy W. P. (2) w powstaniu sytuacji niewypłacalności M.;

c) nakazu zapłaty Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ z 8.04.2010 r. VII GNc 888/10 i wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ z 29.08.2011 r. VII GC 920/10 oraz dokumentu zajęcia wierzytelności w sprawie prowadzonej przez Komornika Sadu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa M. P. KM 22662/10 w celu stwierdzenia faktu przerzucania przez W. P. (1) odpowiedzialności za długi firmy (...) na A. K. i D. K.;

d) oświadczenia A. K. z 15.12.2011 r. dla stwierdzenia faktów, że W. P. (1), nakłaniając A. K. i spółkę z o.o. (...) do przystąpienia w kwietniu 2007 r. do (...) Sp. z o.o., a następnie podczas działalności w nowym składzie, wprowadzał wspólników w błąd co do sytuacji finansowej spółki;

e) zawiadomienia A. K. z 22.02.2011 r. o popełnieniu przez W. P. (2) przestępstwa z art. 286 § 1 kk;

2) dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron dla stwierdzenia okoliczności: czy A. K. i reprezentująca (...) Sp. z o.o. D. K. przystąpiliby do spółki (...) w kwietniu 2007 r., gdyby wiedzieli, że spółka jest dłużnikiem firmy (...) na kwotę 100.000 zł oraz jaki majątek osobisty miał powód w chwili zakładania spółki (...) sp. z o.o. i jaki był jego majątek osobisty w chwili przystąpienia pozwanego do spółki.

Sąd apelacyjny rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia zważył, co następuje.

W ocenie sądu odwoławczego apelacja pozwanego jest zasadna, zarówno w zakresie zarzutów dotyczących błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, jak i zarzutów odnoszących się do wadliwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa stanowił mejl, jaki pozwany, działając w charakterze prezesa zarządu spółki M., przesłał do partnerów handlowych tej spółki. Treść tego mejla została obszernie przytoczona w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji i poddana przez sąd okręgowy analizie. Dokonując tej analizy trafnie sąd okręgowy wskazał, że ocena, czy dane zachowanie narusza lub zagraża naruszeniem dobrom osobistym, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że treść mejla naruszała dobra osobiste powoda, jego dobre imię, zaś w zakresie określenia „hochsztapler” można również wskazać na naruszenie czci powoda. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. Z kolei godność osobista konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob. m.in. uchwała 7 s. SN z 28.05.1971 r., III PZP

33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok SN z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok SN z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok SN z 9.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364). Trafnie sąd okręgowy uznał, że zawarte w treści mejla zarzuty i twierdzenia wysuwane pod adresem powoda, kwestionujące jakość i przydatność konstruowanych przez niego maszyn, narażają powoda na utratę zaufania niezbędnego do prowadzenia dalszej działalności gospodarczej. Analogicznie ocenić należy, wynikające z powyższych twierdzeń, zawarte w mejlu zarzuty co do działania powoda na szkodę spółki, której był współnikiem. Zważyć przy tym należy, że sam mejl rozesłany został do kontrahentów spółki (...), a więc podmiotów aktywnych w tej branży, w której działalność gospodarczą prowadził i nadal prowadzi powód. Podobnie zgodzić należy się z sądem okręgowym, że zawarte w treści mejla określenie „hochsztapler”, które użyte zostało pod adresem powoda, narusza „dopuszczalne normami społecznymi ramy zachowań”. W tym zakresie więc możliwe jest również uznanie, że działanie pozwanego naruszyło godność osobistą powoda.

W świetle art. 24 § 1 k.c. nie każde naruszenie dobra osobistego stanowi podstawę udzielenia ochrony prawnej. Przepis ten bowiem udzielenie ochrony prawnej uzależnia od ustalenia bezprawności dokonanego naruszenia. W tym kontekście bezprawność jest więc czynnikiem wyznaczającym zakres ochrony dóbr osobistych. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

Wywody sądu okręgowego dotyczące bezprawności zachowania pozwanego, które stanowiło naruszenie wskazanych dóbr osobistych powoda, bazują na koncepcji tak zwanych kontratypów, a więc określonych okoliczności, których wystąpienie uchyla bezprawność dokonanego naruszenia. Jak wywodzi sąd okręgowy, bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Powołując się na poglądy doktryny, sąd pierwszej instancji wskazał, że owymi kontratypami, uchylającymi bezprawność naruszenia, są: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego i działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Jak wynika z dalszych wywodów sądu okręgowego, ponieważ pozwany nie wykazał występowania którejkolwiek ze wskazanych powyżej okoliczności, w szczególności zaś jego działanie nie może być uznane za podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, działanie to należy uznać za bezprawne, co skutkuje przyznaniem ochrony prawnej powodowi.

Nie można podzielić zarówno tego wyводу prawnego, jak i stanowiących jego podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd okręgowy.

Sąd okręgowy uznał, że działanie pozwanego nie może być uznane za podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego albowiem większość podanych przez pozwanego informacji była nieprawdziwa, zaś celem działania pozwanego była chęć zaszkodzenia powodowi. Ponadto, jak wywiódł sąd pierwszej instancji, nie można uznać, że pozwany miał na celu ostrzeżenie innych uczestników rynku przed nieuczciwymi praktykami powoda, co – jak wynika z wyводу sądu okręgowego – mogłoby w tej sprawie uzasadniać przyjęcie kontratypu „działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego”. Sąd okręgowy wskazał bowiem, że kontrahenci ci mieli świadomość, jak wygląda współpraca biznesowa z powodem i tym samym nie potrzebowali żadnych ostrzeżeń ze strony pozwanego.

Trafnie powyższe ustalenia sądu okręgowego zostały zakwestionowane w apelacji strony pozwanej. Otóż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, który zresztą przywołany został w uzasadnieniu wyroku sądu okręgowego, żadna z maszyn dostarczonych przez spółkę (...) nie działała prawidłowo, nie spełniała wymogów i warunków określonych w umowach zawieranych przez spółkę (...) z kontrahentami. W efekcie żadna umowa sprzedaży maszyn zawarta przez spółkę (...) nie została przez spółkę należycie wykonana, co skutkowało brakiem płatności ze strony kontrahentów i odpowiedzialnością odszkodowawczą spółki, w tym odpowiedzialnością z tytułu kar umownych. Doprowadziło to do utraty płynności przez spółkę (...), co z kolei skutkowało złożeniem wniosku o jej upadłość. Powyższe okoliczności wynikają zarówno z dokumentów zgromadzonych w tej sprawie, w tym dokumentów

dołączonych do odpowiedzi na pozew (k. 40-70, k. 71-74), jak i z treści zeznań przesłuchanych w tej sprawie świadków, a także zeznań złożonych przez obie strony procesu. Poza dwoma umowami z firmą (...), które zawarte zostały przed przystąpieniem przez pozwanego do spółki, spółka z o.o. (...) zawarła również umowę z K. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) na sprzedaż, dostawę i uruchomienie urządzeń typu MX- (...) oraz MX- (...), które przeznaczone były dla firmy (...) S.A., umowę sprzedaży urządzenia typu (...) model MX- (...) z (...) Sp. z o.o., dwie umowy z (...) Sp. z o.o., których przedmiotem była sprzedaż, dostawa i uruchomienie urządzeń (...) model MX- (...) – do skanowania butelek z sokiem oraz model MX- (...) – do skanowania słoików z dżemem, a także umowę ze spółką (...) Sp. z o.o., zgodnie z którą dostarczone jej zostało urządzenie typu (...) model MX- (...). We wszystkich tych umowach kontrahenci spółki (...) reklamowali nieprawidłowe funkcjonowanie maszyn, problemy z ich uruchomieniem. Żadna z tych umów nie została więc przez spółkę (...) należycie wykonana z uwagi na istniejące wadliwości sprzedanych maszyn. W świetle tych ustaleń niezasadne jest stanowisko sądu okręgowego, że informacje podane przez pozwanego co do funkcjonowania tych maszyn, zawarte w spornym mejlu, były nieprawdziwe. W tym zakresie podzielić należy zawarte w apelacji skarżącego zarzuty co do sprzeczności dokonanych przez sąd okręgowy ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego. Zważyć ponadto należy, że za kwestie technologiczne, związane z prawidłową pracą maszyn, całkowitą odpowiedzialność w spółce (...) ponosił powód, jako ich projektant i konstruktor. Okoliczność ta nie była w istocie pomiędzy stronami sporna i wynikała bezpośrednio z ustalonego pomiędzy powodem a pozwanym podziału kompetencji i obowiązków w spółce (...). Zgodnie z tym podziałem, powód odpowiadał za prowadzenie i nadzorowanie działalności w zakresie projektowania urządzeń wytwarzanych przez spółkę, organizację i nadzór nad działalnością produkcyjną spółki, przygotowanie budżetu spółki oraz jego realizację, sprawował również nadzór nad realizacją strategii spółki, nadzór nad zlecaniem i realizacją dostaw kooperacyjnych dla spółki oraz nad realizacją umowy z zewnętrzną firmą handlową. Natomiast do obowiązków pozwanego należało prowadzenie i nadzór nad sprawami korporacyjnymi spółki, zawieranie umów z pracownikami, gospodarka finansowa przedsiębiorstwa, organizacja i funkcjonowanie rachunkowości, przygotowanie projektów regulaminów wewnętrznych spółki i nadzór nad ich stosowaniem, nadzór – pod względem formalnym – nad realizacją uchwał zgromadzenia wspólników i zarządu, kontrola legalności, prawidłowości i rzetelności operacji gospodarczych, zorganizowanie własnej służby handlowej i nadzór nad jej działalnością oraz przygotowanie budżetu spółki i nadzór nad jego realizacją. Nie można również nie dostrzegać, co umknęło uwadze sądu okręgowego, że pozwany, wraz ze spółką z o.o. (...), której był wspólnikiem, zainwestował istotne środki finansowe w działalność spółki (...). Inwestycja ta została poczyniona z uwagi na zapewnienia składane przez powoda, że wytwarzane przez niego maszyny – ich sprzedaż stanowiła główny przedmiot działalności spółki (...) – są należytej jakości i stanowiąc będą przedmiot obrotu przynoszący zysk. W świetle tych okoliczności nie można uznać, że zarówno twierdzenia pozwanego, jak i wyrażona przez niego w spornym mejlu ocena całej sytuacji i przyczyn problemów (...) spółki (...), były pozbawione podstaw faktycznych i tym samym nierzetelne. Dokonane w tym zakresie ustalenia sądu okręgowego – jak zasadnie podnoszone jest to w apelacji pozwanego – pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Uznając działanie pozwanego za bezprawne sąd okręgowy stwierdził, że decyduje o tym okoliczność, że działanie to nie może być uznane za dokonane w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Pozwany bowiem nie musiał ostrzegać kontrahentów przed działaniami powoda, gdyż działania te były kontrahentom już znane z racji wcześniejszych kontaktów handlowych. Wywodu tego nie można podzielić.

Przede wszystkim, przywołując w tym zakresie uchwałę 7 sędziów Sadu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114, podkreślić należy, że bezprawność stanowi relację modalną, wyznaczaną z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości podstaw legitymizujących ich naruszenie. W efekcie zagadnienie bezprawności naruszenia dóbr osobistych na gruncie art. 24 k.c. powinno być ujmowane w kategoriach kolizji pomiędzy konkurencyjnymi zasadami prawnymi i chronionymi przez nie wartościami, a nie: w relacji: reguła – wyjątek, którą preferuje w tej sprawie sąd okręgowy. Ujęcie wskazane w przywołanym wyroku Sądu Najwyższego znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (przykładowo: wyrok z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, z. 9, poz. 128), a także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Nawet jednak,

jeśli pozostać na gruncie koncepcji kontratypów, prezentowanej w tej sprawie przez sąd okręgowy, nie można podzielić ocen i konkluzji przez ten sąd wywiedzionych.

Sąd okręgowy nietrafnie w tej sprawie rozważał jedynie kategorię interesu społecznego, jako okoliczność, która mogłaby wyłączyć bezprawność działania pozwanego. Kategoria ta jest użyteczna dla oceny bezprawności dokonanego naruszenia dóbr osobistych przede wszystkim w wypadku wypowiedzi zaliczanych do zakresu debaty publicznej, w tym zwłaszcza wypowiedzi prasowych. Tymczasem wysłany przez pozwanego mejl do ściśle określonego kręgu kontrahentów nie należał do wypowiedzi publicznych, a więc skierowanych do niekierowanej z góry liczby adresatów. Był prywatną wypowiedzią pozwanego związaną z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Podstawą tej wypowiedzi nie była więc obrona interesu publicznego (społecznego), a realizacja prywatnego interesu pozwanego. Wbrew wywiodom sądu okręgowego, realizacja uzasadnionego interesu prywatnego również może stanowić okoliczność wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Interes ten przejawiał się w tej sprawie w próbie wyjaśnienia kontrahentom przyczyn upadku firmy (...), w tym zwłaszcza wyjaśnienia roli pozwanego i powoda w tej firmie. Powód bowiem opuścił firmę w momencie, gdy znalazła się ona w trudnej sytuacji. Pozwany zaś, jako prezes zarządu spółki M. i z tego tytułu odbierany jako osoba odpowiedzialna za sytuację i całokształt działań spółki, miał prawo wyjaśnić, celem ochrony swojego dobrego imienia, kontrahentom i wierzycielom spółki przyczyny trudnej sytuacji finansowej spółki. Przyczyn tych, jak wynika z treści mejla, pozwany upatrywał przede wszystkim w działalności powoda, którego maszyny działały wadliwie i nie spełniały warunków wynikających z treści umów zawartych z kontrahentami. W tym również pozwany upatrywał źródła działań powoda na szkodę spółki, obok podjętej przez powoda w firmie jego córki o nazwie M. działalności konkurencyjnej w stosunku do spółki (...). Jak wyjaśnił w odpowiedzi na pozew – „podstawowym działaniem na szkodę spółki było zawieranie kontraktów bez możliwości ich realizacji (odpowiedź na pozew: k. 37). W końcu, mając na uwadze czynione przez powoda zapewnienia co do niezawodności konstruowanych przez niego maszyn, pozwany mógł czuć się oszukany przez powoda, w szczególności jeśli zważyć na skalę środków finansowych, które zainwestował w spółkę (...). W świetle powyższego, odmiennie niż ocenił to sąd okręgowy, uznać należy, że twierdzenia pozwanego zawarte w spornym mejlu nie były nieprawdziwe, zaś formułowane przez niego oceny posiadały dostateczną podstawę faktyczną. Oceny te nie mogą więc być uznane za nierzetelne. W efekcie uznać należy, że pozwany w okolicznościach rozpoznawanej sprawy miał usprawiedliwione postawy do podjęcia działań (potrzeba obrony uzasadnionego interesu prywatnego), które ostatecznie skutkowały naruszeniem dóbr osobistych powoda. Tym samym działanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego. Oceny tej nie zmienia zawarte w treści mejla określenie powoda jako „uzdolnionego hochsztaplera”. Zważywszy na wskazane powyżej okoliczności współpracy powoda z pozwanym taka forma ekspresji, aczkolwiek niestosowna, nie może być uznana za skutkującą uznaniem całej wypowiedzi pozwanego za bezprawną. Uwzględnić należy przy tym emocjonalny charakter wypowiedzi pozwanego oraz fakt, że wypowiedź ta nie była oficjalnym stanowiskiem spółki, a prywatną wypowiedzią pozwanego, sformułowaną w języku potocznym.

Dodatkowo podzielić należy zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. z uwagi treść oświadczenia, którego złożenie nakazane zostało pozwanemu przez sąd okręgowy. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., uznając bezprawność naruszenia dobra osobistego, sąd, udzielając ochrony niemajątkowej, może nakazać, aby ten, kto dopuścił się naruszenia, dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle tego przepisu istotne znaczenie ma zasada proporcjonalności, zgodnie z którą orzeczone przez sąd środki ochrony powinny być adekwatny do dokonanego naruszenia oraz przydatny do osiągnięcia zakładanego celu, to jest usunięcia skutków konkretnego naruszenia dóbr osobistych. Środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak w szczególności: wyrok SN z 8.01.1976, I CR 237/75, uchwała SN z 30.12.1971r., III CZP 87/71, OSNC 1972, z. 6, poz. 104).

Mając powyższą zasadę na uwadze zgodzić należy się z pozwanym, że w treści spornego mejla nie pojawiło się w stosunku do powoda ani określenie „oszust”, ani też określenie „złodziej”. Tym samym zobowiązanie pozwanego do przeproszenia za użycie tych określeń nie koresponduje z treścią wypowiedzi pozwanego. Nie można również uznać za zasadne nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia co do „niezgodności treści jego pisma ze stanem

faktycznym”. Jak zostało to już wskazane powyżej, twierdzenia co do faktów zawarte w mejlu pozwanego były zgodne z rzeczywistością. Natomiast zawarte w mejlu oceny co do charakteru działań powoda, nie mogą być wartościowane w kategoriach prawdy i fałszu. Kwalifikacja taka może bowiem dotyczyć jedynie zdań w sensie logicznym, nie zaś sądów wartościujących i ocen.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanego i zawartych w niej wniosków dowodowych wskazać należy, że zgodnie z art. 162 k.p.c., stronie obecnej na posiedzeniu, która w jego toku nie zwróciła uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania i nie wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Przepis ten odnosi się do postanowień niewiążących sądu, a taki charakter mają w szczególności postanowienia dowodowe (art. 240 § 1 k.p.c.). W efekcie w stosunku do tych postanowień wyłączona zostaje kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c., jeżeli uchybienie zawarte w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 k.p.c. (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Zważywszy, że strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w toku postępowania nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. po wydaniu przez sąd pierwszej instancji kwestionowanych obecnie postanowień dowodowych, zarzucane w tym zakresie w apelacji uchybienia sądu okręgowego uchylają się spod kontroli instancyjnej.

Z tych wszystkich względów, uwzględniając wskazane powyżej zarzuty apelacji, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uznając brak bezprawności w działaniu pozwanego oddalił wniesione w tej sprawie powództwo. Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji ma charakter akcesoryjny, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) i jego zmiana stanowi konsekwencję zmiany rozstrzygnięcia w zakresie materialnoprawnych roszczeń powoda. Również o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zważywszy, że apelacja pozwanego została w całości uwzględniona, powód zobowiązany jest do zwrotu poniesionych przez stronę pozwaną kosztów procesu, na które składają się: opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.